



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Zagadnienie zjednoczenia dwóch państw niemieckich w polityce zagranicznej Polski w latach sześćdziesiątych

Author: Mieczysław Stolarczyk

Citation style: Stolarczyk Mieczysław. (1989). Zagadnienie zjednoczenia dwóch państw niemieckich w polityce zagranicznej Polski w latach sześćdziesiątych. W: J. Przewłocki (red.), "Wybrane problemy polskiej polityki zagranicznej lat sześćdziesiątych" (S. 25-39). Katowice : Uniwersytet Śląski



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Zagadnienie zjednoczenia dwóch państw niemieckich w polityce zagranicznej Polski

w latach **60**

Mieczysław Stolarczyk

Celem opracowania jest przedstawienie niektórych aspektów stanowiska Polski wobec zagadnienia podziału i zjednoczenia dwóch państw niemieckich w latach sześćdziesiątych. Dekada tych lat jest ostatnią w powojennej historii Polski, w której sprawa jedności niemieckiej państwowości była dosyć często podejmowana przez decydentów polityki zagranicznej. Znajdowało to swoje odzwierciedlenie tak w przemówieniach czołowych przedstawicieli organów państwowych i reprezentantów partii politycznych, jak i w dokumentach rządu polskiego. W dziesięcioleciu, o którym mowa, zaznaczyła się także znaczna ewolucja stanowiska Polski w kwestii zjednoczenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Republiki Federalnej Niemiec. W celu lepszego zarysowania elementów ciągłości i zmiany w omawianym temacie najpierw analizuję stanowisko Polski wobec podziału i zjednoczenia Niemiec po roku 1945.

W całym okresie powojennym zagadnienie kształtu niemieckiej państwowości zajmowało jedno z czołowych miejsc w stanowisku Polski wobec problemu niemieckiego. Do roku 1949, a więc do chwili powstania RFN i NRD, występowało ono jako zagadnienie jedności Niemiec, a od końca 1949 r. — jako kwestia zjednoczenia dwóch państw niemieckich.

Do czasu powstania RFN i NRD przedstawiciele kolejnych rządów polskich konsekwentnie opowiadali się za jednością państwową Niemiec, co nie oznaczało jednak urzeczywistnienia tej idei „za wszelką cenę”. W oficjalnym stanowisku Polski Ludowej w latach 1944—1949 akceptowano jedność państwową Niemiec, ale jedność wynikającą z przyjęcia ściśle określonych warunków. Popierano koncepcję jednolitych Niemiec, ale tylko Niemiec demokratycznych. W praktyce oznaczało to aprobatę takiego jednolitego niemieckiego organizmu państwowego, w którym zostałyby przeprowadzone zasadnicze przeobrażenia społeczno-polityczne, podobne do tych, które w tym czasie występowały w państwach demokracji ludowej. Od stopnia zaawansowania procesów demokratycznych w Niemczech Polska uzależniała swoją

zgody oraz postulowała uzależnić od tego również zgodę mocarstw na odbudowę jednolitego niemieckiego organizmu państwowego¹. Po stronie polskiej jednym z najważniejszych kryteriów przemian demokratycznych w popoczdamskich Niemczech był stosunek niemieckich ugrupowań politycznych do zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Powstanie RFN i NRD nie wpłynęło w warstwie deklaratywnej na zasadniczą zmianę stanowiska Polski w omawianej kwestii. Nadal popierano koncepcję jedności państwowej Niemiec, lecz jedności, a ściślej zjednoczenia, za którego podstawę przyjęto by przemiany dokonujące się w NRD. Państwo to traktowano jako dogodny punkt wyjścia przeprowadzenia radykalnych przemian ustrojowych w całych Niemczech, przez co możliwe, jak zakładano, stałoby się ich zjednoczenie. Wypowiadając się na ten temat 11 listopada 1949 r. na III Plenum KC PZPR, Bolesław Bierut stwierdził m.in., że Polska żywotnie jest zainteresowana w zjednoczeniu Niemiec w ramach Niemieckiej Republiki Demokratycznej².

Choć po powstaniu dwóch państw niemieckich dostrzegano w Polsce niebezpieczeństwo dłuższego utrzymania się rozbitcia Niemiec, to wysuwano jednak wiele argumentów, które miały przemawiać za tym, że istniejący podział nie utrzyma się zbyt długo. Najczęściej stwierdzano, że:

- na podział nie godzi się większość narodu niemieckiego;
- przeciw podziałowi opowiada się ZSRR i państwa demokracji ludowej;
- podział wzmacnia niemieckie siły ekspansywne i rewizjonistyczne;
- obie części Niemiec stanowią jeden organizm gospodarczy³.

Nie wydaje się, aby w stanowisku Polski na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych przekonanie o dosyć szybkim zjednoczeniu dwóch państw niemieckich nie było motywem rzeczywistym, który kierował poczynaniami rządu polskiego w sprawach niemieckich⁴. Jednej z przyczyn tego niezbyt trafnego, jak się później okazało, rozeznania sytuacji społeczno-politycznej na ziemi niemieckiej należy upatrywać w zespole zjawisk i procesów, jakie w owym czasie zachodziły w ZSRR i państwach demokracji ludowej, a które określa się mianem stalinizmu. Jedną z tendencji tego okresu były próby przyspieszania przemian ustrojowych wewnątrz tych państw oraz uproszczone oceny rozwoju procesów społecznych zachodzących w państwach Europy

¹ Szerzej na ten temat zob. M. Stolarczyk: *Stanowisko Polski Ludowej wobec zagadnienia jedności i podziału Niemiec w latach 1944–1949*. „Przegląd Zachodni” 1986, nr 3–4, s. 93–111.

² „Zbiór Dokumentów PISM” [Warszawa] 1949, nr 11, s. 952.

³ Szerzej na ten temat zob. M. Stolarczyk: *Stanowisko...*

⁴ Na deklaracyjny charakter stanowiska radzieckiego w roku 1949, aprobującego zjednoczenie Niemiec, wskazuje M. Naszkowski. Zob. M. Naszkowski: *Paryż — Moskwa. Wspomnienia dyplomaty (1945–1950)*. Warszawa 1986, s. 248; Por. J. Skibiński: *Sprawa traktatu pokoju z Niemcami po II wojnie światowej*. Warszawa 1987, s. 172.

Zachodniej. Wpływały one także na niektóre koncepcje w polityce zagranicznej: zjednoczenie Niemiec widziano jako efekt zwycięstwa ustroju socjalistycznego w całych Niemczech, co uważano za nieuniknioną prawidłowość historyczną, która dokona się w niezbyt odległym czasie.

Jak już powiedziano, rząd polski powstanie dwóch państw niemieckich oceniał jako oddalenie w czasie perspektywy zjednoczenia Niemiec, ale nie jako całkowite przekreślenie szans na nie w przyszłości. Podobne opinie wyrażali także przedstawiciele rządu radzieckiego⁵. Po powstaniu RFN i NRD rząd polski, nie negując uprawnień czterech mocarstw w kształtowaniu przyszłości Niemiec, podkreślał jednak, że problem ten powinien zostać rozwiązany przez samych Niemców. Stąd też m.in. Polska występowała przeciwko projektom mocarstw zachodnich utworzenia — pod nadzorem ONZ — komisji do przeprowadzenia badań w RFN i NRD, mających na celu stwierdzenie, czy istniejące tam warunki pozwalają na przeprowadzenie wolnych wyborów w całych Niemczech. Odrzucając te propozycje, polski wiceminister spraw zagranicznych Stefan Wierbłowski 14 grudnia 1951 r. powiedział m.in.: „Droga do jedności Niemiec jest jedna. Jedność Niemiec należy przywrócić drogą współpracy Niemców w obu częściach Niemiec, którzy mogą we wspólnej komisji sprawdzić, czy istnieją warunki do przeprowadzenia wyborów. Niemcy mogą, o ile uznają za konieczne, zwrócić się do czterech mocarstw, które w myśl układów międzynarodowych ponoszą odpowiedzialność za uregulowanie problemu niemieckiego, o kontrolę nad działalnością komisji.”⁶

Strona polska w pełni zaakceptowała radziecki plan neutralizacji zjednoczonych Niemiec, zawarty w nocy rządu radzieckiego z 10 marca 1952 r.⁷ Po odrzuceniu przez Zachód tej najdalej idącej po drugiej wojnie światowej koncesji radzieckiej na rzecz mocarstw zachodnich w kwestii niemieckiej oraz po podpisaniu przez RFN z mocarstwami zachodnimi tzw. układu generalnego (26 maja 1952 r.)⁸ szanse przywrócenia jedności Niemiec znacznie zmalały.

⁵ Generał W. Czujkow przekazując rządowi NRD 10 października 1949 r. administrację obszaru strefy radzieckiej Niemiec, powiedział m.in., że „rząd radziecki jest przekonany, że naród niemiecki znajdzie drogi przywrócenia naruszonej w chwili obecnej jedności Niemiec i zrealizuje jedność państwa niemieckiego na zasadach demokratycznych i pokojowych. Rozbicie Niemiec nie może trwać długo ponieważ taki stan rzeczy jest sprzeczny z najsilniejszymi dążeniami narodu niemieckiego.” „Zbiór Dokumentów PISM” [Warszawa] 1949, nr 10, s. 869.

⁶ „Zbiór Dokumentów PISM” [Warszawa] 1952, nr 1, s. 480.

⁷ Nota wyrażała zgodę ZSRR na przeprowadzenie wolnych wyborów pod kontrolą międzynarodową jako metodę prowadzącą do zjednoczenia Niemiec pod warunkiem przyjęcia przez nie statusu państwa neutralnego oraz uprzedniego zaakceptowania bez zastrzeżeń zmian terytorialnych w Europie, wynikających z uchwał poczdamskich. Zob. ocenę noty: J. Krasuski: *Podział Niemiec, NRD i RFN w latach 1949—1955*. Poznań 1969, s. 94; P. A. Nikolaev: *Politika Sovetskogo Sojuza v germanskom voprase 1945—1964*. Moskwa 1966, s. 60 i nast.

⁸ Układ ten dawał RFN znaczną suwerenność, ale pod warunkiem przystąpienia do Europejskiej Wspólnoty Obronnej. Zob. J. Krasuski: *Historia RFN*. Warszawa 1981, s. 206

Systematycznie zmniejszały się one w latach następnych, kiedy to postępował proces integracji RFN i NRD z dwoma przeciwstawnymi systemami państw. Jednym z najdonioślejszych przejawów tej integracji było przystąpienie RFN do NATO (5 maja 1955 r.), a NRD do Układu Warszawskiego (14 maja 1955 r.). Od tego też czasu państwa socjalistyczne, w tym i Polska, podział Niemiec traktują jako stan, który istnieć będzie przez długi okres. Postępował proces usamodzielniania się obu państw niemieckich, w którego wyniku stopniowo nabywały one suwerenności państwowej. Po stronie polskiej zaobserwować można malejące zainteresowanie ewentualnym zjednoczeniem Niemiec. Wiązało się to także z dokonującymi się w Polsce w 1956 r. przemianami, powrotem do czynnego życia politycznego Władysława Gomułki i jego koncepcją rozwiązania problemu niemieckiego⁹. W czasie rozmów przeprowadzonych przez Gomułkę w sierpniu 1959 r. z wiceprezydentem Stanów Zjednoczonych Richardem Nixonem Gomułka stwierdził, że „my w Polsce jesteśmy zjednoczeniem Niemiec najmniej zainteresowani. Najmniej”¹⁰. Nie zrezygnowano wszak z głoszenia tezy o konieczności przywrócenia jedności Niemiec. Wydaje się jednak, że miała ona głównie deklaracyjny charakter, przy czym ewentualne zjednoczenie NRD i RFN traktowano przede wszystkim w kategoriach teoretycznych, jako cel, który może być zrealizowany w trudnej do przewidzenia perspektywie czasowej¹¹ i jedynie zgodnie z ekonomicznymi oraz politycznymi zasadami ustroju socjalistycznego. Podobne stanowisko w tej sprawie zajmowała NRD¹², a przedstawiciele jej rządu również po roku 1955 nie przekreślali szans narodu niemieckiego na zjednoczenie, jednakże dopiero „po likwidacji klas posiadających w RFN i przejęciu władzy przez lud pracujący.”¹³

Zarysowane stanowisko Polski i państw socjalistycznych, charakteryzujące się znacznym odsunięciem w czasie ewentualnego połączenia dwóch państw niemieckich, umocniło się, gdy oba ugrupowania państw, którym przewodzili ZSRR i USA, doszły do wniosku, że w dającej się przewidzieć perspektywie czasowej środkami pokojowymi (a przy istniejących potencjałach

i nast.; K.Schmid: *Die deutsche Frage im Staats- und Völkerrecht*. Baden—Baden 1980, s. 119—123.

⁹ Na temat pozostałych czynników, które wpływały na ewolucję stanowiska Polski w sprawie zjednoczenia dwóch państw niemieckich, zob. A. Skowroński: *Polska a problem Niemiec 1945—1965*. Warszawa 1967, s. 157 i nast.

¹⁰ J. Winiewicz: *Co pamiętam z długiej drogi życia*. Poznań 1985, s. 624.

¹¹ Por. A. Skowroński: *Polska a problem...*, s. 161—162.

¹² Na temat stanowiska NRD w sprawie zjednoczenia w omawianym przedziale czasowym zob. G. Kretschmar: *Unser Standpunkt in der deutschen Frage*. Berlin 1968; J. Skibiński: *Sprawa zjednoczenia Niemiec w polityce NRD*. Warszawa 1975.

¹³ J. Skibiński: *Problemy normalizacji stosunków NRD — RFN*. Warszawa 1982, s. 69; *Die geschichte Aufgabe der Deutschen Demokratischen Republik und die Zukunft Deutschlands* (Schriftenreihe des Staatsrates der Deutschen Demokratischen Republik). Berlin 1962, s. 33—34.

nuklearnych realnie tylko takie środki mogły być uwzględniane) nie będzie możliwe połączenie obu państw niemieckich choć do tego dążyły tak RFN, jak i NRD oraz popierające je mocarstwa¹⁴.

Innej przyczyny tej tak wyraźnej zmiany stanowiska Polski i pozostałych państw socjalistycznych w sprawie jedności niemieckiej państwowości należy doszukiwać się w poprawie klimatu politycznego w stosunkach Wschód — Zachód w połowie lat pięćdziesiątych. Wznowienie po kilku latach przerwy dialogu politycznego między Związkiem Radzieckim a mocarstwami zachodnimi wzmocniło tezę, że podział Niemiec wcale nie musi wpływać na destabilizację stosunków międzynarodowych. Warto bowiem w tym miejscu przypomnieć, że na początku lat pięćdziesiątych rząd polski zajmował stanowisko, iż trwały pokój w Europie jest niemożliwy bez pokojowego uregulowania sprawy niemieckiej, w tym przede wszystkim bez przywrócenia jedności Niemiec. Jeszcze 4 października 1954 r. w czasie plenarnego posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego ONZ przewodniczący delegacji polskiej Stanisław Skruszewski stwierdził, że „istnienie w sercu Europy podzielonych Niemiec stanowić będzie zawsze ognisko niepokoju; przedstawiać będzie szerokie możliwości dla tych, którzy pragną doprowadzić do wojny”¹⁵.

W połowie lat pięćdziesiątych w polityce państw socjalistycznych oddzielono kwestię rozwiązania problemu niemieckiego od postępów w dziedzinie odprężenia i umocnienia bezpieczeństwa europejskiego. Od tego czasu zjednoczenia Niemiec nie traktuje się już jako niezbędnego warunku postępów normalizacji stosunków między Wschodem a Zachodem.

W polskiej polityce zagranicznej drugiej połowy lat pięćdziesiątych zjednoczenie dwóch państw niemieckich ujmowano jako efekt postępującego odprężenia międzynarodowego, rozbrojenia, wzrastającego poczucia bezpieczeństwa ze strony państw sąsiadujących z Niemcami oraz wynik stopniowego zbliżenia i porozumienia się obu państw niemieckich¹⁶. Stanowisko to zostało wyeksponowane przez Gomułkę w wywiadzie z 15 lutego 1958 r. dla angielskiego dziennika „The Times”. Pierwszy sekretarz KC PZPR powiedział wówczas m.in., że nie byłoby nieszczęściem, jeśliby jeszcze przez pewien czas Niemcy pozostały podzielone. Z punktu widzenia pokoju światowego kwestia zjednoczenia Niemiec nie jest głównym problemem. Musimy być bardziej ostrożni w sprawie zjednoczenia Niemiec — mówił — niż inne zachodnie kraje¹⁷.

¹⁴ Postanowienia takie zawierały m.in. akty konstytucyjne obydwu państw niemieckich.

¹⁵ „Zbiór Dokumentów PISM” [Warszawa] 1954, nr 10, s. 2014; Zob. też: K. Janicki: *Na nowym etapie walki o demokratyczny pokój dla Niemiec i usunięcie groźby wojny w Europie*. „Sprawy Międzynarodowe” 1952, nr 3.

¹⁶ Oświadczenie rządu PRL z 3 VIII 1957 w związku z deklaracją mocarstw zachodnich i NRD z 29 VII 1957 r. w sprawie Niemiec. „Zbiór Dokumentów PISM” [Warszawa] 1957, nr 8.

¹⁷ „Zbiór Dokumentów PISM” [Warszawa] 1958, nr 2, s. 416.

Wspomniana ewolucja stanowiska Polski i pozostałych państw socjalistycznych w tej sprawie wpłynęła również na zmianę ich stanowiska w kwestii traktatu pokojowego z Niemcami. Przez wiele kolejnych lat od zakończenia drugiej wojny światowej rządy tych państw widziały bezpośredni związek między traktatem pokojowym a utworzeniem rządu ogólnoniemieckiego i odbudową jedności państwowej Niemiec¹⁸. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych akcentowano nie zjednoczenie jako takie, lecz sprawę zawarcia traktatu pokoju z Niemcami, które reprezentowane byłyby przez RFN i NRD. Wyrazem tej zmiany był m.in. projekt traktatu pokojowego z Niemcami, zawarty w nocy rządu radzieckiego do rządu USA z 10 stycznia 1959 r.¹⁹ Rząd polski ustosunkowując się do radzieckiej propozycji, stwierdził, że odwołanie się do zawarcia traktatu pod pretekstem dążenia do zjednoczenia (co czynił rząd zachodnioniemiecki)²⁰ oznaczałoby utrzymanie niebezpiecznej dla pokoju sytuacji w Europie oraz przedłużałoby i utrudniałoby proces zbliżenia między obu państwami niemieckimi²¹. Uważano, że traktat pokojowy nałożyłby na oba państwa niemieckie jednakowe zobowiązania i zapewniłby im jednakowe prawa, co stworzyłoby dobrą podstawę do zbliżenia między NRD i RFN oraz rozwiązania problemu Berlina Zachodniego²². W koncepcjach państw socjalistycznych traktat pokojowy miał potwierdzić sytuację, jaka *de facto* powstała w Europie po wojnie, ująć w formułę prawną nienaruszalność granic NRD i RFN²³.

Stanowisko Polski wobec sposobów rozwiązania problemu niemieckiego zostało zaprezentowane dokładnie w czasie III Zjazdu PZPR (od 10 do 19 marca 1959 r.). W przemówieniu Gomułki potwierdzono słuszne prawo narodu niemieckiego do zjednoczenia i jednego państwa. I sekretarz KC PZPR wyraził jednak zaakcentował, że prawo to musi być podporządkowane sprawie pokoju w Europie. Z tych też względów Polska odrzucała zachodnioniemiecką koncepcję zjednoczenia przez tzw. wolne wybory, co w istocie oznaczało próbę wcielenia NRD do RFN²⁴. Polska wychodziła z założenia,

¹⁸ Na temat stanowiska Polski w tej sprawie zob. referat B. Bieruta na VII Plenum KC PZPR. „Nowe Drogi” 1952, nr 6, s. 12; Por. J. Skibiński: *Sprawa traktatu...*, s. 185–186.

¹⁹ Tekst noty. „Zbiór Dokumentów PISM” [Warszawa] 1959, nr 1–2, s. 64–114.

²⁰ Na temat stanowiska rządu zachodnioniemieckiego i mocarstw zachodnich w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami zob.: W. Daszkiewicz: *Sprawa traktatu pokojowego z Niemcami*. „Sprawy Międzynarodowe” 1961, nr 10; J. Skibiński: *Sprawa traktatu...*

²¹ „Zbiór Dokumentów PISM” [Warszawa] 1959, nr 1–2, s. 125.

²² *Komunikat o naradzie ministrów spraw zagranicznych państw UW i ChRL w sprawie Berlina i zjednoczenia Niemiec z 28 IV 1959 r.* „Zbiór Dokumentów PISM” [Warszawa] 1959, nr 4–5, s. 527.

²³ *Komunikat o naradzie pierwszych sekretarzy KC partii komunistycznych i robotniczych państw-stron UW w sprawie Niemiec z 5 VIII 1961 r.* „Zbiór Dokumentów PISM” [Warszawa] 1961, nr 8, s. 947.

²⁴ „Trybuna Ludu” z 11 marca 1959 r.

że wszelkie rozwiązania dotyczące zjednoczenia Niemiec powinny uwzględniać z jednej strony prawo narodu niemieckiego do posiadania jednolitego państwa, a z drugiej zaś — prawo wszystkich narodów europejskich do pokojowego rozwoju, nie zagrożonego nawrotem agresywności niemieckiej²⁵. Nie każda propozycja zjednoczenia dwóch państw niemieckich zyskiwała zatem akceptację Polski. Zdecydowanie odrzucane były te koncepcje zachodnie, które widziały jedność Niemiec jako efekt włączenia NRD przez RFN²⁶. Występując z trybuny III Zjazdu PZPR, minister spraw zagranicznych Polski Adam Rapacki potwierdził, że wejście Niemiec na drogę stopniowego zjednoczenia jest możliwe, ale na zasadzie „dezatomizacji, ograniczenia zbrojeń, pełnego uznania praw NRD — tej niczym nie zastąpionej szansy pokojowego rozwoju narodu niemieckiego — na zasadzie istniejących granic”²⁷.

W tym czasie rząd polski popierał wysuwaną przez NRD ideę konfederacji obu państw niemieckich²⁸, w której realizacji widziano sposób porozumienia obu państw niemieckich, co mogło zapoczątkować proces ich zjednoczenia się w państwo pokojowe i demokratyczne²⁹.

Uzależniając ewentualne zjednoczenie Niemiec od postępów w umacnianiu pokoju i bezpieczeństwa europejskiego, przedstawiciele rządu polskiego wykazywali, że dotychczasowe poczynania grup rządzących w RFN idą w zupełnie innym kierunku. Nieuznawanie przez RFN granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, dążenie Niemiec Zachodnich do uzbrojenia atomowego oraz nie uregulowana sprawa Berlina Zachodniego były traktowane przez Polskę jako najbardziej konfliktogenne zjawiska w Europie³⁰. Skrytykowano poglądy RFN, jakoby polska inicjatywa utworzenia strefy bezatomowej w Europie utrudniała zjednoczenie Niemiec³¹.

27 września 1960 r. z trybuny XV sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ Gomułka powtórzył już wcześniej sformułowaną tezę, że główne zagrożenie pokoju tkwi nie w podziale Niemiec, lecz w militarystyce niemieckiej, który odrodził się w RFN. Stabilizacja pokoju w Europie stworzy warunki do

²⁵ A. Skowroński: *Polska a problem...*, s. 162.

²⁶ Na temat zachodnich koncepcji zjednoczenia dwóch państw niemieckich zob.: A. A. Galkin, D. E. Mel'nikov: *SSSR — Zapadnye derzawy i germanskij vopros 1945—1965*. Moskwa 1966; L. Pastusiak: *Wielkie mocarstwa wobec podziału i zjednoczenia Niemiec*. Katowice 1983, s. 235; E. Nolte: *Deutschland und der kalte Krieg*. München 1974.

²⁷ „Trybuna Ludu” z 19 III 1959 r.

²⁸ Pierwsze zarysy koncepcji niemieckiej konfederacji jako formy przejściowej do zjednoczenia Niemiec pojawiły się 1 stycznia 1957 r. w artykule W. Ulbrichta, opublikowanym w „Neues Deutschland”. Szerzej na temat tej kontrowersyjnej koncepcji zob. L. Pastusiak: *Wielkie mocarstwa...*, s. 144—146.

²⁹ „Trybuna Ludu” z 11 III 1959 r.

³⁰ Przemówienie A. Rapackiego z dnia 22 IV 1959 r. w Kędzierzynie. „Trybuna Ludu” z 26 VI 1959 r.

³¹ A. Rapacki: *Przemówienia, artykuły, wywiady. 1957—1968*. Warszawa 1982, s. 71.

pokojuowego rozwiązania problemu niemieckiego, które należy do samych Niemców³². Było to więc stanowisko zupełnie odmienne od dominującego w RFN. Rząd boński nadal bowiem głosił tezę o prymacie zjednoczenia Niemiec nad rozwiązaniami w dziedzinie bezpieczeństwa europejskiego³³.

W tym okresie na stanowisko Polski w sprawach niemieckich bezpośrednio rzutował problem Berlina Zachodniego. Polska, popierała wysuwaną w tym czasie przez Związek Radziecki koncepcję Berlina Zachodniego jako samodzielnej jednostki politycznej. 12 sierpnia 1961 r. ogłoszono w Berlinie deklarację rządów państw sygnatariuszy Układu Warszawskiego, które zwróciły się do Izby Ludowej i rządu NRD z propozycją wprowadzenia na granicy Berlina Zachodniego skutecznego systemu ochrony i kontroli, który uniemożliwiłby prowadzenie działalności dywersyjnej przeciwko państwom socjalistycznym³⁴. W wyniku przyjęcia tej propozycji zbudowano mur berliński. Oznaczało to również nowy etap w sprawie zjednoczenia dwóch państw niemieckich, który kilka miesięcy później polski minister spraw zagranicznych Rapacki określił następująco: „Jeśli chodzi o sprawę niemiecką, data 13 sierpnia 1961 r. to data śmiałej i popartej przez wszystkie nasze kraje decyzji rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jest w pewnym sensie w zagadnieniu niemieckim datą przełomową. Odegrała ona ogromną rolę i w samej Niemieckiej Republice Demokratycznej, i olbrzymią rolę w rozwoju walki o zagadnienie Niemiec. Jest to data, od której począwszy czas w tej sprawie — w sprawie niemieckiej — działa na naszą korzyść.”³⁵

Akceptacja państw — członków Układu Warszawskiego decyzji wzniesienia muru berlińskiego wypływała m.in. z ich dążeń do wzmocnienia pozycji NRD. Z tą chwilą perspektywa zjednoczenia Niemiec jeszcze bardziej oddaliła się w czasie. Odtąd akcentowano bardziej niż dotychczas tezę, że zjednoczenie Niemiec to przede wszystkim sprawa społeczna i problem klasowy. Nie można ich mechanicznie rozwiązywać³⁶, chociaż już od kilku lat politycy polscy wskazywali, że zjednoczenie Niemiec może dokonać się jedynie w wyniku stopniowego zbliżenia NRD i RFN, nie można bowiem mechanicznie łączyć państwa o ustroju socjalistycznym z państwem o ustroju kapitalistycznym³⁷.

³² W. Gomułka: *O problemie niemieckim. Artykuły i przemówienia*. Warszawa 1984, s. 201—208.

³³ Dopiero rząd „wielkiej koalicji” (1966—1969) przyjął tezę o równoległości obu tych problemów i ich wzajemnym uwarunkowaniu. Natomiast rząd koalicyjny SPD (FDP) 1969—1982 uznał prymat odprężenia nad zjednoczeniem w stosunkach Wschód — Zachód. Przyczyną tego stanowiska były przede wszystkim zmiany w strategii Paktu Północnoatlantyckiego wobec państw socjalistycznych.

³⁴ „Trybuna Ludu” z 14 VIII 1961 r.

³⁵ A. Rapacki: *Przemówienia...*, s. 286.

³⁶ Zob. wypowiedź na ten temat N. Chruszczowa z dnia 28 czerwca 1961 r. W: L. Pastusiak: *Wielkie mocarstwa...*, s. 169—170.

³⁷ W. Gomułka: *O problemie...*, s. 146—147; *Exposé* premiera J. Cyrankiewicza wygłoszone w Sejmie PRL w dniu 18 maja 1961 r. „Sprawy Międzynarodowe” 1961, nr 6, s. 12.

Na tę odległą perspektywę zjednoczenia Niemiec wskazywał w październiku 1961 r. Gomułka, mówiąc, że sprawa zjednoczenia Niemiec zostanie „rozwiązana kiedyś przez historię i przez samych Niemców. Kiedyś, to znaczy w znormalizowanych warunkach po zawarciu traktatu pokojowego, po wycofaniu się obu państw niemieckich z bloków wojskowych. Powstałaby wtedy sytuacja, w której oba państwa niemieckie mogłyby się do siebie zbliżyć. Obecnie każdy krok, każdy dzień oddala te państwa od siebie.”³⁸

Wzmocnieniu międzynarodowej pozycji NRD miał także służyć, zgłoszony w roku 1959 przez państwa Układu Warszawskiego, projekt podpisania traktatu pokojowego tylko z NRD, gdyby mocarstwa zachodnie i RFN nie zgodziły się zawrzeć traktatu z obydwojoma państwami niemieckimi. Polska była żywotnie zainteresowana umacnianiem międzynarodowej pozycji NRD, widząc w bezpieczeństwie i rozwoju tego państwa jedną z gwarancji swego bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju. Likwidacja społeczno-ekonomicznych podstaw niemieckiej ekspansywności w tej części Niemiec pozwalała widzieć w NRD zaporę przeciwko rewizjonistycznym tendencjom RFN. Umacnianie się przemian socjalistycznych w NRD było przyjmowane przez decydentów polskiej polityki zagranicznej jako gwarancja bezpieczeństwa Polski. Politycy polscy, tak jak poprzednio, uznawali procesy zachodzące w NRD jako wyznaczające kierunek rozwoju całych Niemiec³⁹. Stanowisko takie determinowała marksistowska ocena zjawisk społecznych i prognoza rozwoju procesów społecznych w skali globalnej, oparta na ich klasowej analizie.

Wraz z zachodzącymi przemianami społeczno-politycznymi w obu państwach niemieckich i dokonującym się w praktyce procesem stopniowego ich odgraniczania wyraźnie zmieniała się deklarowana przez Polskę koncepcja zjednoczenia Niemiec. Politycy polscy w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych coraz rzadziej wskazywali w swoich wypowiedziach na ewentualność zjednoczenia Niemiec w przyszłości, a coraz częściej podkreślali nieodwracalność realnie istniejącej rzeczywistości dwóch państw niemieckich⁴⁰, chociaż, co warto podkreślić, w dokumentach partii politycznych oraz dokumentach rządowych do połowy lat sześćdziesiątych nadal wysuwano tezę o niezaprzeczalnym prawie narodu niemieckiego do jedności państwowej i samostanowienia. Jednym z ostatnich oficjalnych dokumentów polskiego rządu, w którym mówi się o „słusznych aspiracjach narodu niemieckiego do zjednoczenia”, była

³⁸ „Zbiór Dokumentów PISM” [Warszawa] 1961, nr 10, s. 1478.

³⁹ Zob. przemówienie W. Gomułka wygłoszone w Izbie Ludowej NRD 19 października 1962 r. W: W. Gomułka: *O problemie...*, s. 323.

⁴⁰ A. Rapacki: *20 lat polityki PRL. „Sprawy Międzynarodowe”* 1964, nr 7, s. 13; *Wspólne oświadczenie radziecko-polskie z 15 kwietnia 1964 roku*. „Zbiór Dokumentów PISM” [Warszawa] 1964, nr 4–5, s. 631.

odповідź rządu PRL, wręczona 29 kwietnia 1966 r., na notę rządu RFN z 24 marca tego roku⁴¹.

Nie odmawiając narodowi niemieckiemu prawa do zjednoczenia swego kraju, podkreślano jednocześnie, że może być ono efektem długiego, historycznego procesu i porozumienia się obu państw niemieckich. W jednym ze swoich wystąpień w 1965 r. Gomułka stwierdził, że „zjednoczone państwo niemieckie może powstać tylko jako państwo pokojowe, prawdziwie demokratyczne, państwo, które raz na zawsze wyrzeknie się militarystyki, odwetu i agresji, stanie się twórczym elementem pokoju w Europie i świecie. Drogę do powstania takich właśnie zjednoczonych Niemiec wskazuje NRD, i tylko takie zjednoczone państwo niemieckie może być zaakceptowane przez kraje socjalistyczne, przez Europę.”⁴² W tym samym przemówieniu Gomułka wypowiedział znamienne zdanie, twierdząc, że ponieważ koncepcje zjednoczenia Niemiec proponowane przez NRD i RFN różnią się w sposób zasadniczy między sobą, to w tej sytuacji sprawa zjednoczenia Niemiec jest w ogóle nieaktualna⁴³.

Począwszy od połowy 1966 r., zaznaczają się nowe tendencje w podejściu Polski i pozostałych państw Układu Warszawskiego do kwestii zjednoczenia Niemiec⁴⁴. Etap ten zapoczątkowała Deklaracja bukareszteńska z 5 lipca 1966 r. w sprawie umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Państwa sygnatariusze deklaracji zgodnie stwierdziły, że jednym z najważniejszych środków mających na celu umocnienie bezpieczeństwa w Europie jest uznanie przez rząd RFN realiów politycznych w Europie, a przede wszystkim faktu istnienia dwóch państw niemieckich oraz dotychczasowych granic⁴⁵. Uznanie NRD przez państwa zachodnie i RFN traktowano, wraz z innymi warunkami politycznymi, jako podstawową przesłankę zwołania konferencji europejskiej oraz wypracowania przez nią zasad bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Dla państw socjalistycznych jednym z kryteriów oceny rzeczywistego zaangażowania się RFN w proces odprężenia, bezpieczeństwa i współpracy w Europie było uznanie NRD i rezygnacja z tezy o „wylącznej reprezentacji całych Niemiec”.

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych w stanowisku państw wspólnoty socjalistycznej wobec problemu niemieckiego akcentowano nie potrzebę pod-

⁴¹ J. Stefanowicz twierdzi, że jest to ostatni dokument strony socjalistycznej, gdzie mówi się o „ślusznym aspiracjach narodu niemieckiego do zjednoczenia”. Zob. J. Stefanowicz: *Europa powojenna*. Warszawa 1980, s. 293.

⁴² Przemówienie W. Gomułka 8 maja 1965 r. we Wrocławiu. W: W. Gomułka: *O problemie...*, s. 271.

⁴³ Tamże, s. 272.

⁴⁴ Zob. E. Cziomer: *Stanowisko państw Układu Warszawskiego wobec „kwestii niemieckiej” ze szczególnym uwzględnieniem roli ZSRR i NRD*. „Przegląd Stosunków Międzynarodowych” 1983, nr 1—2, s. 46—47.

⁴⁵ *Organizacja Układu Warszawskiego. Dokumenty 1955—1980*. Warszawa 1981, s. 95—114.

pisania traktatu pokojowego z Niemcami, co w danych warunkach politycznych uznano za niemożliwe do zrealizowania, lecz uznanie NRD jako podmiotu międzynarodowego⁴⁶.

Deklaracja bukareszteńska podkreśliła zaznaczaną przez Polskę już od dłuższego czasu konieczność uznania NRD przez RFN, jako jednego z warunków normalizacji stosunków polsko-zachodnioniemieckich. Jednej z przyczyn wzmożonego akcentowania przez dyplomację polską konieczności uznania NRD przez RFN jako warunku normalizacji stosunków z Polską należy upatrywać w nowych tendencjach pojawiających się w polityce wschodniej RFN po roku 1963. Rząd kanclerza Ludwiga Erharda opowiedział się za bardziej zróżnicowanym podejściem do państw socjalistycznych⁴⁷. Była to kolejna już próba dostosowania polityki wschodniej do zasadniczych trendów rozwojowych polityki Zachodu wobec krajów socjalistycznych, gdzie dominowała w owym czasie doktryna „budowy mostów”. Jednym z celów prowadzonej przez RFN polityki dywersyfikacji wobec państw socjalistycznych była próba izolowania NRD na arenie międzynarodowej. Rachuby na to wzrosły z końcem 1966 r. w związku z decyzją Rumunii nawiązania stosunków dyplomatycznych z RFN bez uznania przez Bonn istniejących granic z NRD.

Dalsze zmiany w *Östpolitik* RFN nastąpiły po roku 1966, kiedy do władzy (1 grudnia 1966 r.) doszła koalicja partii CDU—CSU (SPD). U podstaw polityki wschodniej rządu „wielkiej koalicji” tkwiła koncepcja tzw. ładu pokojowego, w której eksponowano przywrócenie państwowej jedności Niemiec na razie w granicach obu istniejących państw niemieckich, odsuwając na dalszy plan sprawę odzyskania byłych obszarów wschodnich⁴⁸. Z koncepcji tej wynikała także nowa taktyka rządu RFN wobec Polski, która przejawiała się m.in. w eksponowaniu gotowości do ewentualnego uznania granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej w zamian za akceptację przez Polskę zjednoczenia Niemiec na warunkach bońskich (tzw. małe zjednoczenie, czyli w granicach NRD i RFN)⁴⁹. Tego rodzaju sugestie po stronie zachodnioniemieckiej pojawiały się również w okresie wcześniejszym. Jednak tak wówczas, jak i po roku 1966 były one przez polityków polskich kategorycznie odrzucane⁵⁰; Polska nie godziła się na nic, co by mogło zagrażać bezpieczeństwu NRD. Było to następstwem konsekwentnie przestrzeganej zasady, że bezpieczeństwo NRD

⁴⁶ Z. Lempinski: *Stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne między Polską i NRD w latach 1958—1970*. Katowice 1983, s. 9, [maszyn].

⁴⁷ M. Cygański: *Kryzys polityki wschodniej z pozycji siły K. Adenauera 1961—1963 i elastyczna „polityka ruchu” w Östpolitik RFN za Erharda i Schrödera w latach 1963—1966*. „Biuletyn Niemcoznawczy Instytutu Śląskiego w Opolu” 1970, nr 1, s. 36.

⁴⁸ Zob. J. Sułek: *Bońska koncepcja „ładu pokojowego” w Europie*. „Sprawy Międzynarodowe” 1968, nr 1, s. 80.

⁴⁹ Tenże: *Polityka wschodnia rządu „wielkiej koalicji” 1966—1969*. Warszawa 1972, s. 64—79.

⁵⁰ A. Rapacki: *Przemówienia...*, s. 404.

jest gwarancją bezpieczeństwa Polski i warunkiem pokoju w Europie. Tzw. nowa polityka wschodnia rządu „wielkiej koalicji” miała wpłynąć na zmianę stanowiska państw socjalistycznych w sprawie zjednoczenia dwóch państw niemieckich⁵¹.

Pośrednią odpowiedzią Polski na zachodnioniemieckie koncepcje tzw. małego zjednoczenia było podpisanie przez jej przedstawicieli 15 marca 1967 r. układu sojuszniczego z NRD⁵². W układzie tym NRD ponownie uznała i potwierdziła nienaruszalność zachodniej granicy Polski, a Polska przyjęła obowiązek gwaranta nienaruszalności zachodniej granicy NRD. Oznaczało to potwierdzenie przez Polskę w układzie międzynarodowym istnienia dwóch państw niemieckich. Sam układ nie przekreślał jednakże perspektywy zjednoczenia Niemiec, o czym świadczy chociażby art. 11, który mówił, że „w przypadku powstania zjednoczonego, pokojowego i demokratycznego państwa niemieckiego Układ niniejszy zostanie rozpatrzony”⁵³. Jednocześnie w preambule układu obie strony precyzowały warunki przypuszczalnego zjednoczenia Niemiec. Stwierdzono, że „doprowadzenie do powstania w przyszłości zjednoczonego, pokojowego i demokratycznego państwa niemieckiego możliwe jest tylko na drodze normalizacji stosunków między obu państwami niemieckimi w wyniku zawarcia porozumienia między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Niemiecką Republiką Federalną i w warunkach zapewniających bezpieczeństwo państw sąsiadujących z nimi”⁵⁴. Jak zauważa Jerzy Tyranowski, w ten sposób NRD zaciągnęła wobec Polski określone zobowiązanie w zakresie prowadzenia swojej polityki odnośnie do zjednoczenia Niemiec. Polska w myśl tego układu miała dodatkową podstawę prawną żądania od NRD, aby jej udział w procesie zjednoczenia Niemiec uwzględniał warunki zapewniające bezpieczeństwo państw sąsiadujących z Niemcami, co przede wszystkim dotyczyło Polski⁵⁵. Na mocy traktatu z 15 marca 1967 r. Polska mogła zatem poprzeć tylko takie zjednoczenie dwóch państw niemieckich, w którego wyniku powstałaby jednolita państwowość niemiecka, nie stanowiąca groźby dla jej bezpieczeństwa. W praktyce oznaczało to uznanie takiego zjednoczenia, którego podstawę stanowiłyby przemiany społeczno-polityczne o charakterze socjalistycznym, dokonujące się w obu państwach niemieckich. W tym względzie była to kontynuacja stanowiska zajmowanego przez Polskę w sprawie jedności Niemiec od chwili zakończenia drugiej wojny światowej.

⁵¹ Szerzej na temat polityki wschodniej rządu „wielkiej koalicji” zob. J. Sułek: *Polityka wschodnia...*

⁵² Tekst układu w: „Zbiór Dokumentów PISM” [Warszawa] 1967, nr 3, s. 299–306.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ J. Tyranowski: *Traktaty sojusznicze Polski Ludowej*. Warszawa 1972, s. 217.

Z realistycznie przeprowadzanych przez polityków polskich ocen rozwoju sytuacji społeczno-politycznej w obu państwach niemieckich w latach sześćdziesiątych oraz rozwoju sytuacji międzynarodowej wynikało, że przemiany o charakterze socjalistycznym w RFN są niemożliwe do zrealizowania w dającej się przewidzieć perspektywie czasowej. Jednak perspektywy takiej, nawet najbardziej odległej, nie wykluczano, o czym może świadczyć chociażby stwierdzenie Gomułki, zawarte w jego przemówieniu wygłoszonym na VIII Plenum KC PZPR 17 maja 1967 r., że „NRD jest zachodnim przyczółkiem socjalizmu. To pokojowe, socjalistyczne państwo niemieckie ma wszystkie szanse, aby oddziaływać w coraz większym stopniu na klasę robotniczą Niemiec Zachodnich, torować jej historyczną drogę do socjalizmu.”⁵⁶ Wniosek taki wysuwano opierając się na długotrwałej prognozie rozwoju społecznego, zawartej w teorii marksistowsko-leninowskiej. Według niej poszczególne społeczeństwa i państwa, choć w różnym czasie, mają dojść do socjalizmu, co jest uważane za nieuniknioną prawidłowość historyczną. Uwzględniając tę podstawę teoretyczną, również kierownictwo NRD określało swoje stanowisko wobec ewentualnego zjednoczenia z drugim państwem niemieckim. Na VII Zjeździe SED (17–22 czerwca 1967 r.) Walter Ulbricht mówił, że zjednoczenie państw niemieckich jest i pozostanie celem NRD. „Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że wymaga to uprzednich reform demokratycznych w Niemczech Zachodnich i że droga do tego celu może być dla RFN długa i ciężka.”⁵⁷

Faktem jest, że decydenci polskiej polityki zagranicznej nie wycofali się w drugiej połowie lat sześćdziesiątych z deklarowania tezy o możliwości zjednoczenia dwóch państw niemieckich w przyszłości. Jednak wraz z upływem lat o rozwiązaniu takim wypowiadali się coraz bardziej enigmatycznie. Jeśli w końcu lat sześćdziesiątych politycy polscy podejmowali w ogóle w swoich wystąpieniach zagadnienie perspektywicznej możliwości zjednoczenia Niemiec, to ujmowali ją najczęściej w sformułowaniu: „problem ten rozwiąże historia”⁵⁸. W istniejących realiach politycznych dwupaństwowość niemiecka była traktowana jako jedna z gwarancji bezpieczeństwa Polski i pokoju w Europie. W Polsce dostrzegano, że poza niektórymi ugrupowaniami politycznymi w RFN „o zjednoczeniu Niemiec nikt w Europie poważnie nie myśli”⁵⁹. Jeżeli w sferze deklaratywnej decydenci polskiej polityki zagranicznej nadal akceptowali zjednoczenie Niemiec, to akceptacja ta dotyczyła daleko-
siężnej prognozy rozwoju wydarzeń na ziemi niemieckiej. Mogła ona być zrealizowana jedynie w zupełnie zmienionych, na korzyść państw socjalistycz-

⁵⁶ W. Gomułka: *O problemie...*, s. 343.

⁵⁷ *Kronika-Dokumentacja Prasowa*. Warszawa 1967, s. 330 A.

⁵⁸ W. Gomułka: *O problemie...*, s. 311; *Exposé* premiera J. Cyrankiewicza w Sejmie PRL w dniu 28 czerwca 1969 r. „Zbiór Dokumentów PISM” [Warszawa] 1970, nr 6, s. 918.

⁵⁹ „Trybuna Ludu” z 10 V 1970 r.

nych, realiach politycznych w Europie. W tym znaczeniu również w polskiej literaturze przedmiotu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych dopuszcza się możliwość zjednoczenia obu państw niemieckich⁶⁰.

Dekada lat sześćdziesiątych była ostatnią, w której decyzji polityki zagranicznej PRL deklarowali poparcie dla koncepcji zjednoczenia Niemiec na ściśle określonych warunkach. Późniejsze odejście od tych propozycji było m.in. konsekwencją uznania przez rząd Willy Brandta granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej jako polskiej granicy zachodniej (7 grudnia 1970 r.) oraz uznanie NRD jako suwerennego państwa niemieckiego (21 grudnia 1972 r.). Układy normalizujące stosunki RFN z państwami socjalistycznymi z lat 1970—1973 zostały ocenione w Polsce jako zamykające okres powojenny i realizujące założenia zawarte w umowie poczdamskiej. Z punktu widzenia Polski i państw Układu Warszawskiego usankcjonowanie i utrwalenie polityczno-terytorialnego *status quo* w Europie zostało osiągnięte „w wysokim stopniu” w Akcie Końcowym KBWE z 1 sierpnia 1975 r., ocenianym jako swego rodzaju substytut niedoszedłego do skutku traktatu pokojowego⁶¹.

Wyrazem zmodyfikowanego stanowiska Polski i NRD w sprawie jedności niemieckiej było zawarcie 28 maja 1977 r. nowego układu sojuszniczego między tymi państwami. Odzwierciedlał on zmiany zaszłe w Europie w latach 1970—1975, pomijając całkowicie znajdujące się w poprzednim układzie sformułowania odnośnie do zjednoczenia Niemiec⁶². Układ ten był również następstwem nowych koncepcji pojawiających się w polityce NRD wobec RFN. Mam tu na uwadze przede wszystkim, eksponowaną głównie w latach siedemdziesiątych, koncepcję „odgraniczania”⁶³ i „socjalistycznego narodu niemieckiego”⁶⁴. Zagadnienia te wykraczają jednak poza ramy czasowe niniejszego opracowania i ich dokładniejsze omówienie zasługuje na oddzielne opracowanie.

⁶⁰ Zob. L. Pastusiak: *Wielkie mocarstwa...*, s. 309; E. Osmańczyk: *Rzeczpospolita Polaków*. Warszawa 1977, s. 208—209. Z punktu widzenia aktualnych interesów bezpieczeństwa narodowego Polski optymalnym rozwiązaniem wydaje się zachowanie dwóch państw niemieckich.

⁶¹ E. Cziomer: *Stanowisko państw...*, s. 51; M. Dobroczyński, J. Stefanowicz: *Polityka zagraniczna*. Warszawa 1984, s. 146.

⁶² Tekst układu zob. PRL — NRD (1970—1981). *Dokumenty i materiały*. Warszawa 1983, s. 312—317.

⁶³ G. Sas: „Odgraniczanie” NRD od RFN. *Geneza, problemy, perspektywy*. „Sprawy Międzynarodowe” 1980, nr 3.

⁶⁴ M. Stolarczyk: *Niemiecka kwestia narodowa. Niektóre aspekty*. „Przegląd Stosunków Międzynarodowych” 1983, nr 5.

Мечыслаў Столярчык

ВОПРОС ОБЪЕДИНЕНИЯ ДВУХ НЕМЕЦКИХ ГОСУДАРСТВ ВО ВНЕШНЕЙ ПОЛИТИКЕ ПОЛЬШИ В ШЕСТИДЕСЯТЫЕ ГОДЫ

Резюме

В статье представлены некоторые аспекты отношения Польши к вопросам разделения и объединения двух немецких государств в шестидесятые годы. Декада шестидесятых годов является последней в послевоенной истории Польши, когда относительно часто ответственные круги польской внешней политики затрагивали вопрос единства немецкой государственности. Рассматриваемое десятилетие характеризовалось также значительной эволюцией отношения Польши к проблеме объединения ГДР. Автор делает попытку проследить эту эволюцию.

Вместе с общественно-политическими изменениями в обоих немецких государствах и происходящим на практике процессом постепенного отграничения между ГДР и ФРГ наблюдалось отчетливое перемещение акцентов в декларированной Польшей концепции объединения Германии. Если в конце шестидесятых годов польские политики в своих выступлениях вообще касались проблемы перспективной возможности объединения Германии, то эту перспективу они чаще всего упоминали в формулировке „эту проблему решит история“. В существовавшей в то время политической ситуации немецкая двухгосударственность рассматривалась как одна из гарантий безопасности Польши и мира в Европе.

Mieczysław Stolarczyk

THE QUESTION OF THE REUNIFICATION OF THE TWO GERMAN STATES IN POLAND'S FOREIGN POLICY IN THE NINETEEN SIXTIES

Summary

The purpose of this article is to present certain aspects of Poland's attitude towards the question of the partition and reunion of the two German states in the nineteen sixties. This decade is the last in the post-war history of People's Poland in which the matter of unity of the German states was taken up by the Polish foreign policy decision makers. A considerable evolution in the Polish attitude towards the question of reunification of DDR and GFR was also seen in this decade. The author has attempted to trace this evolution.

Together with the socio-political changes taking place in both the German states and the ongoing process of divergence between DDR and GFR actually taking place, a distinct shift in emphasis was found in Poland's declared conception of German reunification. At the end of the nineteen sixties, if Polish politicians actually mentioned the feasibility of eventual German reunification this was usually referred to in such terms as „history will solve this problem“. In the context of contemporary political realities the two-state status of Germany was perceived as one of the guarantees of Polish security and of peace in Europe.